

Sygn. akt II Ca 1518/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Bajor-Nadolska

Sędziowie: SSO Cezary Klepacz

SSO Sławomir Buras (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Urszula Zielińska

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2015 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa P. S., M. P. (1), D. P. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Starachowicach

z dnia 25 czerwca 2014 r. sygn. I C 898/13

oddala apelację i zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz P. S. i M. P. (1) kwoty po 436 (czterysta trzydzieści sześć) złotych, a na rzecz D. P. (1) kwotę 328 (trzysta dwadzieścia osiem) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1518/14

(...)

Pozwem z dnia 21 sierpnia 2013 roku – P. S., M. P. (1), D. P. (1) oraz S. D. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz P. S. kwoty 60.000zł, na rzecz M. P. (1) kwoty 60.000zł, na rzecz D. P. (1) kwoty 35.000zł oraz na rzecz S. D. kwoty 60.000zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki, babci i córki – M. S.. Od każdej z tych sum powodowie domagali się nadto zasądzenia odsetek ustawowych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wnieśli również o zasądzenie na rzecz każdego z nich kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy w Starachowicach zasądził od Towarzystwa (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz :

- S. D. kwotę 25.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;

- M. P. (1) kwotę 20.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- D. P. (1) kwotę 15.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- P. S. kwotę 20.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 października 2013 roku do dnia zapłaty.

W pozostałej części powództwo zostało oddalone, zaś koszty procesu między stronami wzajemnie zniesione. Sąd nakazał również pobranie tak od każdego z powodów, jak i od pozwanego stosownych kwot wyliczonych stosunkowo tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa i nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne :

W dniu 12 lipca 2004 roku w R. D. P. (2) kierując samochodem osobowym marki P. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc z prędkością przekraczającą prędkość dopuszczalną na terenie zabudowanym nie zachował ostrożności i na skutek utraty panowania nad pojazdem zjechał na lewe pobocze i doprowadził do potrącenia poruszającej się prawidłowo w tym samym kierunku pieszej M. S. w następstwie czego doznała ona licznych obrażeń ciała, które skutkowały jej śmiercią. Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Starachowicach z dnia 3 listopada 2004 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II K 248/04 D. P. (2) został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 1 marca 2005 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IX Ka 2108/04.

M. S. w żaden sposób nie przyczyniła się do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia drogowego. W chwili śmierci miała ona 51 lat. Nie pracowała zawodowo, lecz wspólnie z mężem prowadziła gospodarstwo rolne. Posiadała dwoje dzieci – M. P. (1) i P. S. oraz jedną wnuczkę - D. P. (1) (córkę M. P. (1)). Zamieszkiwała razem z mężem, córką, zięciem M. P. (2) oraz wnuczką. Syn P. S. od 2002 roku nie mieszkał z rodzicami, gdyż wyprowadził się do żony. Relacje M. S. z powodami układały się bardzo dobrze, bark było w istocie jakichkolwiek konfliktów rodzinnych. Jakkolwiek zamarła nie pomagała rodzinie finansowo, to jednak bliscy mogli liczyć na nią, jeśli idzie o pomoc innego rodzaju. M. S. opiekowała się w szczególności swą wnuczką w czasie, gdy córka przebywała za granicą w celach zarobkowych (odprowadzała ją do szkoły, pomagała w odrabianiu lekcji, chętnie spędzała z nią dużo czasu). M. P. (1) zamieszkiwała z matką przez całe życie. Istniejąca między nimi więź uczuciowa była silna i pozytywna. Z kolei P. S. pomimo wyprowadzenia się z domu nadal odwiedzał rodziców. Silniejsza więź łączyła go z matką, na której pomoc i wsparcie mógł zawsze liczyć.

M. P. (1) przed śmiercią matki nie leczyła się psychiatrycznie, nie przejawiała zaburzeń osobowości, była osobą aktywną życiowo. Po śmierci M. S. dwukrotnie była ona na wizycie u psychologa. Wiadomość o śmierci matki wywołała u niej początkowo silną reakcję na stres, przejawiającą się chwilowym oszołomieniem i niemożnością rejestrowania aktualnie działających bodźców oraz wystąpieniem zaburzeń emocjonalnych takich jak lęk, przerażenie, gniew. Następnie pojawiły się u niej objawy typowe dla żałoby, która trwała około rok i przejawiała się w zmniejszonej aktywności zawodowej i społecznej, łagodnej depresji, stanach obniżonego nastroju, niepokoju wewnętrznego, lęku, zaburzeniach snu oraz natłoku myśli przykrej treści. Powódka z powodu śmierci matki nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, a aktualnie brak jest u niej zaburzeń z tym związanych.

P. S. traktował swą matkę jako autorytet. Miała ona największy wpływ na jego zachowanie. Niezwłocznie po wypadku przyjechał on na miejsce zdarzenia i zobaczył ciało matki. Śmierć matki doprowadziła u niego do silnej reakcji na stres, a następnie zaburzeń adaptacyjnych o typie żałoby. Manifestowały się one głębokim obniżeniem nastroju, żalem, uczuciem pustki, niepokojem, nawracającymi myślami i wspomnieniami, okresowymi zaburzeniami snu i łaknienia. Nadto na skutek śmierci matki nasilił się u powoda problem alkoholowy istniejący jeszcze przed omawianym zdarzeniem. U P. S. nie wystąpił w związku ze śmiercią matki trwały ani długotrwały uszczerbek na zdrowiu.

D. P. (1) w chwili śmierci M. S. miała 8 lat. Widziała „rozrzucone” na drodze ciało swej babci po wypadku. Spowodowało to u niej uraz psychiczny i silną reakcję lękową. W następstwie tego wystąpiły u niej przejściowe zaburzenia

adaptacyjne wyrażające się ogólnie wzmożoną pobudliwością nerwową i reakcjami lękowymi, zaburzeniami snu i koncentracji. Dysfunkcje te utrzymywały się przez okres od 6 miesięcy do 1 roku i miały charakter przejściowy. W późniejszym okresie nie wystąpiły u powódki zaburzenia, które można by wiązać ze śmiercią babci. D. P. (1) nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd I instancji uznał powództwo za uzasadnione co do zasady, zaś częściowo również co do wysokości. Sąd Rejonowy wskazał, iż bezsporna była kwestia wyłącznej odpowiedzialności D. P. (2) za spowodowanie wypadku drogowego, w którym śmierć poniosła M. S., a także fakt że w/w ubezpieczony był u pozwanej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sąd przyjął, że powodowie uprawnieni byli do wystąpienia z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia bezpośrednio do pozwanego TU, uzasadniając, iż stwierdzeniu takiemu nie sprzeciwia się treść przepisu art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Opierając się w tej materii na poglądach judykatury podniósł, iż przepis ten (w brzmieniu sprzed 11 lutego 2008 roku) nie wyłączał za zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Uznał, iż powodowie mogli domagać się na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej ze zmarłą M. S., a takowemu nie sprzeciwia się wejście w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. Ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia kierował się całokształtem ujawnionych okoliczności, w tym rozmiarem doznanych przez nich cierpień, ich długotrwałością, skalą ujemnych przeżyć pozostających w związku przyczynowym ze wstrząsem psychicznym wywołanym przez śmierć M. S.. Zasadzone kwoty w ocenie Sądu a quo nie są nadmierne, uwzględniają wszystkie okoliczności zdarzenia i ich konsekwencje w życiu rodzinnym, osobistym i zawodowym powodów. Odsetki od zadośćuczynienia zasądzone zostały od dnia wniesienia pozwu, zaś w stosunku do powoda P. S. od dnia 10 października 2013 roku (po upływie 30 dni od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, a to z uwagi na brak przedsądowego wezwania do zapłaty w jego przypadku, a co za tym idzie konieczność zastosowania dyspozycji art. 817 § 1 k.c.). W ocenie Sądu takowe postąpienie było dopuszczalne skoro co do powódek już na etapie przedsądowym znane były wszystkie ujemne konsekwencje zdarzenia mające znaczenie dla oceny krzywdy, a co do P. S. od daty doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej.

Ponad zasądzone kwoty Sąd Rejonowy uznał powództwo za nadmiernie wygórowane co do każdego z powodów. Wskazał, iż pewną formą zadośćuczynienia było już samo ukaranie sprawcy przestępstwa. Nadto M. P. (1) i S. D. nie widziały ciała zmarłej po wypadku, co zdaniem Sądu niechybnie pozwoliło im na uniknięcie dodatkowych ujemnych przeżyć. Sąd I instancji odwołał się do indywidualnych okoliczności związanych z krzywdą każdego z powodów wskazując na uwarunkowania, które jego zdaniem powodują, iż zasądzenie wyższy kwot zadośćuczynienia byłoby niesłuszne.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części, a to w punktach I, III, IV i V. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił :

- obrazę prawa materialnego, a to art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, że na jego podstawie istnieje możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej podczas, gdy w ocenie pozwanego możliwość taką wprowadziła dopiero nowelizacja Kodeksu Cywilnego z roku 2008, dodająca do art. 446 paragraf 4. Naprawienie tego rodzaju krzywdy jest więc możliwe, jeżeli do zdarzenia, które ją spowodowało doszło po tej dacie, stosownie do zasady *lex retro non agit*, w przedmiotowej sprawie zaś śmierć M. S. miała miejsce w roku 2004;

- obrazę prawa materialnego, a to art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 10 października 2013 roku dla P. S. i od dnia 26 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty dla pozostałych powodów, podczas gdy wysokość zadośćuczynienia ustalił Sąd w drodze oceny kształtowanej w trakcie procesu i biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, z czego wynika, że odsetki ustawowe winny być zasądzone od dnia wyrokowania tj. 25 czerwca 2014 roku.

Powołując powyższe zarzuty apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm prawem przewidzianych.

Postanowieniem z dnia 12 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w Kielcach zawiesił postępowanie w sprawie z uwagi na śmierć powódki S. D. na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. Z kolei w dniu 12 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy postanowił podjąć zawieszony postępowanie w stosunku do P. S., M. P. (1) i D. P. (1).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż chybiony był zarzut obrazy prawa materialnego, a to art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Pozwany wskazywał mianowicie, iż przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 roku brak było w prawie polskim unormowań, które przyznawały możliwość dochodzenia roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. W ocenie apelującego, gdyby zadośćuczynienie z tytułu śmierci osoby najbliższej należało się na zasadach ogólnych (art. 448 k.c.) to wprowadzenie przepisu art. 446 § 4 k.c. nie miałyby racji bytu i stanowiło w istocie zbędne superfluum. Z treści uzasadnienia wniesionego środka zaskarżenia wynika jednocześnie, iż skarżącemu znane są poglądy judykatury, które odnoszą się do wzajemnej relacji art. 448 k.c. i art. 446 § 4 k.c. i dopuszczają możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią osoby najbliższej również przed datą 3 sierpnia 2008 roku. Zarzut skarżącego odnoszący się do naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. sprowadzał się w istocie do zakwestionowania możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby bliskiej przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego art. 446§4. Stanowisko takie jest jednak błędne.

Przepis art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia naruszenia. Z kolei art. 23 k.c. statuuje katalog dóbr osobistych podlegających ochronie, przy czym już sama jego redakcja wskazuje, iż katalog ten nie jest zbiorem enumeratywnym, a stanowi jedynie przykładowe wymienieni dóbr osobistych rozumianych jako wartości niematerialne, które są doniosłe i zasługują na uwzględnienie. Za dobro osobiste podlegające ochronie uznaje się m.in. więzi emocjonalne łączące osoby bliskie. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji oraz art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi, nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest ugruntowane jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010 OSNC 2011/B poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/2011 OSNC 2012/1 poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 OSNC 2010/C poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r. II CSK 537/2010 LexPolonica nr 3917512, z dnia 11 maja 2011 r. I CSK 621/2010 LexPolonica nr 2817828 i z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/2011 LexPolonica nr 3997272). W uchwale z dnia 22 października 2012 roku, III CZP 76/10 (Biuletyn Sądu Najwyższego 2010/10), Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia

zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zwięźenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4, roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia on także wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego. Dokonane rozważania prowadzą do wniosku, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Wprowadzenie więc art. 446 § 4 k.c. nie oznacza, iż w poprzednim stanie prawnym dochodzenie roszczeń w nim przewidzianych nie było możliwe. Przepis ten zmienił jedynie sposób realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/2010, LexPolonica nr2817828). Sąd Okręgowy w pełni podziela wskazane wyżej stanowisko, które powodować musiało uznanie zarzutu apelacji za bezzasadny.

W uzasadnieniu apelacji pozwany kwestionował swą odpowiedzialność w sprawie niniejszej powołując się również na treść art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zdaniem skarżącego przepis ten zawiera enumeratywne wyliczenie dóbr osobistych, których naruszenie powoduje odpowiedzialność towarzystwa ubezpieczeń. Możliwość uzyskania zadośćuczynienia występuje zatem jedynie w przypadku rozstroju zdrowia, uszkodzenia ciała oraz śmierci. Brak natomiast w omawianym katalogu dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, co w ocenie pozwanego wyklucza jego odpowiedzialność wobec powodów.

W ocenie Sądu Okręgowego i ten argument podniesiony przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń nie zasługuje na uwzględnienie. Przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8 poz. 84). Powyższy przepis stanowi, że odszkodowanie od ubezpieczyciela należy się, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z przepisu tego wynika wprost, iż zakres odpowiedzialności ubezpieczycieli odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych. Skoro więc przed nowelizacją art. 446 k.c. dopuszczalnym było dochodzenie od ubezpieczonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, to tym samym brak podstaw, aby odmówić uprawnienia do występowania z takim roszczeniem przeciwko ubezpieczycielowi. Art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. był przedmiotem wykładni w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r. III CZP 99/2004 (OSNC 2005/10 poz. 166) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wynikające z art. 34 ust. 1 uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Sąd Okręgowy w pełni podziela przytoczone wyżej stanowisko, tym samym za niezasadne należało uznać twierdzenia skarżącego, jakoby art. 34 ust. 1 cytowanej ustawy zapewniał ochronę jedynie takich dóbr prawnych jak zdrowie i życie. Apelujący w sposób błędny dokonuje interpretacji powyższego przepisu podkreślając, że skoro przepis ten wprost nie przewiduje uprawnienia do dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią osoby bliskiej, to brak jest przesłanek do przyznania takiej ochrony. Wbrew twierdzeniom

pozwanego nie ma podstaw do przyjęcia, że art. 34 ust. 1 wyłącza z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby bowiem wyraźnej podstawy prawnej. Tymczasem przewidziane w art. 38 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczą szkody majątkowej i - jak wyjaśniono w orzecznictwie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r. III CZP 146/2006 OSNC 2007/11 poz. 161) - nie ma podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej. W tej sytuacji, za przyjętą wykładnią przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Podzielenie odmiennego zapatrywania doprowadziłoby do naruszającego tę zasadę zróżnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznaczałoby też pozbawienie poszkodowanego możliwości uzyskania zagwarantowanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, z wyjątkiem wyraźnych wyłączeń, pełnej rekompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje bowiem - zgodnie z przytoczonym wyżej orzecznictwem Sądu Najwyższego - szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8 poz. 84).

Odnosząc się z kolei do zarzutu podniesionego jako drugi tj. uchybienia w zakresie prawa materialnego, a to art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. również stwierdzić należy, iż nie zasługuje on na podzielenie. Pozwany wskazał, iż nie dysponuje takimi jak Sąd możliwościami dowodowymi, ma znacznie mniejsze możliwości ustalenia stanu faktycznego, a co za tym idzie zasadności roszczeń poszkodowanego i w związku z powyższym odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia winny być zasądzone od daty wyrokowania. Dopiero bowiem w istocie od tej daty znany był pozwanemu rozmiar cierpień każdego z powodów wywołanych śmiercią M. S.. Pozwany podkreślił nadto, iż rozmiar należnego zadośćuczynienia zależy ściśle od oceny Sądu, który winien wziąć pod uwagę m.in. aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie.

Sąd I instancji rozstrzygając o odsetkach od zasądzonego zadośćuczynienia w ten sposób, iż w stosunku do M. P. (1), D. P. (1) oraz S. D. oznaczył datę początkową ich naliczania na dzień wniesienia pozwu, zaś w stosunku do P. S. na dzień 10 października 2013 roku (30 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu) oparł się na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 18 lutego 2011 roku (I CSK 243/10, LexPolonica nr 2811286). W uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2 poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r. V CSK 266/2006 LexPolonica nr 1009723, z dnia 26 listopada 2009 r. III CSK 62/2009 OSNC 2010/C poz. 80 i z dnia 18 lutego 2010 r. II CSK 434/2009). Sąd Najwyższy podkreślił, iż na tle przedstawionego stanu prawnego za trafny należy zatem uznać ten nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2 poz. 40 i z dnia 4 listopada 2008 r. II PK 100/2008 OSNP 2010/9-10 poz. 108). Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych

uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Jest rzeczą oczywistą, że ocena rozmiaru szkody (krzywdy), a w konsekwencji wysokości żądanego zadośćuczynienia, w przypadku skierowania sprawy na drogę sądową, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że to poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia do chwili ustalenia wysokości szkody w postępowaniu sądowym. Orzeczenie sądowe w postępowaniu odszkodowawczym nie ma charakteru konstytutywnego, nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania. Przyjęcie przeciwnego stanowiska skłaniałoby dłużnika do zwlekania z wypłatą świadczenia, co nie byłoby zjawiskiem pożądanym. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony. Jeżeli podmiot odpowiedzialny za szkodę uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie (zadośćuczynienie) w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty.

W ocenie Sądu Okręgowego w realiach sprawy niniejszej istniały podstawy do tego, ażeby jako datę początkową naliczania odsetek określić datę wcześniejszą niż dzień wyrokowania. Słusznie bowiem Sąd I instancji skonstatował, iż wszystkie istotne okoliczności zdarzenia mające znaczenie dla oceny krzywdy powodów były znane stronie pozwanej już na etapie przedsądowym, a jedynie co do P. S. od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, w związku z brakiem wcześniejszego wezwania przez tego powoda pozwanego do wypłaty zadośćuczynienia. Od daty wniesienia pozwu nie pojawiły się w istocie żadne nowe okoliczności, które nie mogły być uwzględnione przez towarzystwo ubezpieczeń w toku prowadzonego postępowania szkodowego. Wskazać należy, iż ubezpieczyciel nie powołał się na istnienie przeszkód powodujących niemożliwość wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. W przekonaniu Sądu Okręgowego po zgłoszeniu żądania wypłaty zadośćuczynienia pozwany był władny, ażeby na podstawie okoliczności przedstawionych przez powodów w sposób właściwy określić wysokość doznanej przez nich krzywdy. Pozwany jednak żadnych tego rodzaju działań nie podjął. Jak wynika wprost z pisma skierowanego do powodów, w jego mniemaniu roszczenie było bowiem nieuzasadnione jeśli idzie już o samą podstawę jego domagania się. Tym samym ubezpieczyciel nie dokonywał w ogóle oceny wysokości zgłoszonego roszczenia. Zauważyć nadto należy, iż jeżeli idzie o M. P. (1) i D. P. (1), to zgłoszenie ubezpieczycielowi roszczenia o zadośćuczynienie nastąpiło dopiero z końcem 2012 roku. Od tej daty do dnia wyrokowania przez Sąd I instancji stosunki majątkowe w społeczeństwie, które Sąd również winien wziąć pod uwagę przy miarkowaniu zadośćuczynienia, nie uległy znacznej zmianie. Podsumowując stwierdzić należy, iż niezasadny był argument pozwanego, iż nie był on władny w sposób właściwy ocenić wysokości roszczenia należnego powodom, a tym samym że roszczenie to stało się wymagalne dopiero z chwilą wydania wyroku przez Sąd Rejonowy.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego uznając ją za bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 391 §1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i z art. 108 § 1 k.p.c. Na koszty poniesione przez powodów złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. (Dz. U Nr 163) w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła bowiem – w przypadku powoda P. S. 20.000 zł, powódki M. P. (1) 20.000 zł i powódki D. P. (1) – 15.000 zł.

W tym miejscu zaznaczyć należy, iż Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 12 lipca 1980 r. w sprawie II Cz 79/80 "okoliczność, że w tej samej sprawie występują trzej powodowie, którzy ponieśli szkody w tym samym wypadku, reprezentowani przez jednego adwokata, mimo że wystawili odrębne pełnomocnictwa, nie uzasadnia zasądzenia na rzecz każdego z powodów oddzielnie kosztów zastępstwa

procesowego” [OSNC 1981/2-3/37] oraz pogląd zawarty w uchwale z dnia 30 stycznia 2007 roku (III CZP 130/2006, OSP 2007/12 poz. 140) zgodnie, z którym „wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 kpc, reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika”. Pogląd ten, co oczywiste, ma również zastosowanie do adwokatów występujących jako pełnomocnicy procesowi strony wygrywającej. Zatem wynagrodzenie to tj. 1.200 zł odnosząc stosunkowo do wyniku postępowania odwoławczego jest należne powodom M. P. (1) i P. S. po 436 zł [1.200 zł x 36,4%], a powodce D. P. (1) – 328 zł [1.200 zł x 27,3%].

SSO Sławomir Buras SSO Magdalena Bajor – Nadolska SSO Cezary Klepacz